GODZIENNA

Nr 66. ROK 1832. PIĄTEK 9 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donic: od wiér: g. 15.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O ° Reaumiuro.

Dzien godzina	Barometr na O° ₰.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 4. 583	-- 4. 7	-- 8,0	połud. wschodni słaby	pogoda	
8. 12	„ 4. 101	† 6. 5	5.0	„ słaby	pogoda z chmurami	
3	„ 3. 742	† 7. 8	5,0	„ średni	chmurno	
9	„ 4. 267	-- 1. 6	-- 6,5	płn. wschodni słaby	„ „	

Częsć Urzędowa.

— *Kraków.* —

W dniu 13 marca 1832 roku o godżinie 10tey zrana w gmachu Sukienice zwanym w Krakowie, od będzie się licytacya w drodze sądowey zajętych ruchomości jako to: powozu i koczobryka.— Chęć licytowania mających na mieysce i czas oznaczony zaprasza się.

Kraków dnia 2 marca 1832 r.

Jgnacy Kopyciński.

Częsć Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 2 Marca.

— Bal wczoray kostiumowy u JW. jen. gubernatora był bardzo świetny; widziano tam rozmaite, kosztowne i bardzo gustowne ubiory.

— Wychodzący w Berlinie nowy dziennik literacki: *Magazin fuer die literatur des Auslandes*, zaczął umieszczać także wiadomości o literaturze polskiey. W Nerze. 1 jest między innemi wzmianka o wyiść mającem u nas dziele X. Ignacego Chodynieckiego: *»Dykcyjonarz uczonych Polaków.*

— W spisie dzienników wydawanych z król. prnskiey expedycyi gazet, znayduje się także 15 polskich.

— W dniu 28 z. m. po kilkomiesięczney chorobie, przeniósł się do wieczności X. Ludwik Aloizy Chiarini, kanonik płocki, professor teologii i języków wschodnich, oraz kursu starożytności hebrayskich przy królewsko-Alexandrowskim uniwersytecie, członek komitetu starozakonnych w król. pol. i wielu towarzystw uczonych. Nadzwyczayna mozolna, i naymnieyszym względem na zachowanie zdrowia nie miarkowana praca, z jaką ciągle oddawał się ulubionym swoim naukom, wydarła go im zbyt wcześnie, z niepospolitą dla świata uczonego szkodą. Rzadkiemi i rozlicznemi od natury uposażony zdolnościami, których kształceniu i doskonaleniu cały wiek swóy był poświęcił, Chiarini należał zapewne do pierwszego rzędu uczonych. Główném jego dziełem, i przez które miał na zawsze imie swoje przekazać

potomnym, był przekład całkowitego *Talmudu*, zbogacony dodatkiem obszernych przypisów i szczegółowych badań tłumacza. Z tey olbrzymiey i z mnóstwem rozmaitych trudności połączoney pracy, wiele części już zupełnie wygotowanych zostawił w zbiorze licznych swych rękopismów. — Ważne dla nauk religiynych i starożytności dzieło Chiariniego *Teorya Judaizmu*, wydane w 3 tomach w języku francuzkim, zwróciło na siebie powszechną uwagę w literackim świecie. Prócz tego, wypracował zmarły professor wiele odrębnych traktatów i rozpraw w rozlicznych przedmiotach, odnoszących się do poszukiwań starożytności. Przed kilkunastu laty, jeszcze przed opuszczeniem swey oyczyzny, ogłosił drukiem mały zbiór poezyi w języku włoskim. Wydane w Warszawie grammatyka i dykcyonarz hebrayski, których przekład z łacińskiego oryg. Chiariniego, uskutecznił A. P. Chlebowski, przeznaczał autor wyłącznie dla pierwszey potrzeby swych uczniów.

Ale zasługa i wyższość Chiariniego polegała nietylko na jego rzadkiey i wielostronney nauce; przymioty serca jego były niemniey rzadkie i świetne. Pełen szlachetnych i wzniosłych uczuć, miał ciągle na celu dobro drugich, dobro powszechne. Nayczystsza jego gorliwość spotykała wiele przeciwności, niewdzięczności nawet. Żywo czując, żywych doznawał cierpień. Sam na tem cierpiał naywięcey. Ci, którzy Chiariniego bliżey znali i którzy umieli go ocenić, zachowują o nim wspomnienie jako o mężu wyższey i nieskażoney cnoty.

w Warszawie d. 1 Marca 1832.

W.

FRANCYA

Paryż 18 Lutego.

— Dnia 15 wieczorem, posłowie austryacki, angielski, rossyiski i pruski, mieli zaszczyt bydź przyjęci u króla i królowey jch mość. D. 17 król pracował z prezesem rady ministrów tudzież ministrami handlu i sprawiedliwości.

— Przed odjazdem swoim z przystani w Belle isle, cesarz Don Pedro kazał doręczyć majorowi tamteyszemu summę 1,000 fr: dla ubogich gminy, wraz z listem dowódcy fregaty *Królowa Portugalska*, w którym tenże imieniem cesarza oświadcza wdzięczność za przysługi świadczone przez mieszkańców wyprawie, równie jak za gościnność ich względem portugalczyków. Wychodnie portugalscy, którzy się niemogli pomieścić na okrętach należących do wyprawy, pozostaną w Belle isle; dopóki nieprzybędą statki przewozowe spodziewane z Brest i Dunkierki. Na czas pobytu ich we Francyi, wyznaczono im po 2 fr. 50 centimów dziennego żołdu. Dnia 10 b. m. o godzinie 9 rano, fregaty, *Królowa Portugulii Donna Marya II*, goeleta *Terceira*, okręty o trzech masztach *Edward* i *Terceira*, tudzież jeden statek parowy, przy dobrym wietrze, wyszły pod żagle; wszystkie te okręty zatknęły tróykolorową banderę na wielkim maszcie i wspaniale przepłynęły koło wielkiego bulwaru miasta Palais; okręt admiralski salutował 25 wystrzałami działowemi.

— Dnia 16 z rana o godzinie 7 rozbiegła się wieść, przy ulicy *Contrat social*, że karliści rozsypali na ulicy tey pieniądze, dla zbiegania się ludu. Wkrótce potem zgłosiła się jakaś osoba, reklamując pewną liczbę drobney monety, którą jak twierdziła, zgubiła z worka obeymującego 100 fr.

— Zwolennicy dawnego rządu, chcą wydawać nowy dziennik polityczny w departamencie Oisy. Założone przez nich po całey Francyi towarzystwa, do wydawania dzienników prowincyalnych na obronę interessów byłey dynastyi miały utrzymać od xiężny Berry 300,000 fr.

— Dziennik *Gazette d' Auvergne* posłał był vicehrabiemu Chateaubriand dwa numera swego pisma, w których wyraża swoie uwielbienie dla jego talentów i charakteru. Wicehrabia w 31 stycznia r. b. napisał do redacyi wspomnionego dziennika następującą odpowiedź. »Zgadliście WM Panowie zapewne, iż nie było dla mnie podobieństwem odpisywać wam, gdy tego nie uczyniłem natychmiast po odebraniu waszego listu i dwóch numerów waszego pisma. Byłem chory i dziś jeszcze nie mogę trzymać pióra, gdyż w prawey ręce mam jeszcze rumatyzm. Nie jest moim zamiarem dziękować wam, lub prawić wam pochlebstwa z powodu dziennika *Gazette d' Auvergne*, wydanego z wielkim talentem i wzniosłością; wiem ja bardzo dobrze, iż sympatya polityczna nakłania nas aż nadto do przychylności, którey przypisywać muszę zdanie

ich o moich pismach. Jakeście WM Panowie dostrzegli, było zamiarem moim, zakończyć autorski móy zawód z prawą monarchią, już się znaydowałem na obcéy ziemi, kiedy mię odwołała ostatnia zaczepka rodziny królewskiey. Bydź może, iż mi się udało zrobić wyłom w *Juste milieu*, przez który przecisnęła się prassa peryodyczna. Bydź także może, iż prawo o odwołaniu Bourbonów w skutek walki mojey, upadło do tego stopnia nicości, w jakiey je teraz widzimy. Ponieważ nie jestem szczęśliwy, nie pozwano mię przed sąd, a w tem rząd Filipa bardzo stósownie kierował się swoim instynktem. List ten przekona was, ile wartości przywięzuję do waszey zaszczytney dla mnie opinii i jle jestem wdzięczny za szacunek jaki mi okazujecie. Przyimiycie i. t. d.

Chateaubriand.

— O zamierzoney wyprawie baszy egipskiego do Tunis i Tripolis, dodaje się co następuje. Woysko przeznaczone do Tunis, będzie dowodzone przez Mustafę Woldoynes, który od lat 10 mieszkał w Algierze, a który udaje za domniemanego następcę tronu tunetańskiego. Nalegał on już dawniey na deja Algieru, aby mu dopomógł do odzyskania rządów, lecz ten unikając woyny, nie przychylał się do tego i tylko z gościnności wyznaczył mu pensyą i dom. Basza Egiptu sądzi, iż może lepiey użyć siostrzeńca deja trypolitańskiego i Mustafę Woldoynessa, powierzając im dowództwo przeciwko własney oyczyznie. Mustafa opuścił już Algier i spodziewany jest w Egipcie.

PARYŻ 25 LUTEGO.

Onegdy sławny X. Prad, miał posłuchanie u króla które trwało godzinę. —

— Rozpuszczono pogłoskę w Berlinie, jakoby Nayjaśnieyszy Cesarz wszech Rossyi król Polski, miał zażądać od Francyi wydania sobie wszystkich wychodniów polskich. Wiadomość ta zupełnie jest bez zasadną. (*Monitor.*) Dzienniki angielskie jednomyślnie zgadzają się nato, że traktaty obowiązują rząd angielski do gwarantowania Portugalii, przeciw zbroynemu wtargnieniu ze strony króla hiszpańskiego. Mocarstwa europeyskie uznały przywłaszczycielstwo Don Miguela, już przez samo odwołanie posłów swoich z Lizbony. Naczelnik dynastyi Braganzów, upomina się o powrócenie korony swojey córce. — Rząd hiszpański wysełając woyska na pomoc jednemu z braci, dopuściłby się zamachu przeciw niepodległości Portugalii. — Lecz w takim razie Anglija przymuszoną byłaby, tak jak w roku 1826 spieszną ze swojey strony uczynić demonstracyą wojenną.

Król mianował swoim ambassadorem przy Nayjaśnieyszym Cearzu Wszech Rossyi, marszałka Mortiers xięcia Trewizy.

Wczoray rozpuszczono na giełdzie nayniedorzecznieysze pogłoski, a mianowicie o jakiemś powstaniu prowincyi nadreńskich, o zaszczepieniu tam drzewa wolności i zawdzianiu tróykolorowey kokardy.— Wieści te, upoważnieni jesteśmy ogłosić za kłamstwo z palca domagogów wyssane.

Jeden z dzienników, donosi z listu prywatnego z Rzymu, pod d. 9 lutego, jakoby kardynał sekretarz stanu podał notę do posłów austryackiego i francuzkiego w którey protestując się przeciw spodziewanemu wylądowaniu woysk francuzkich, oświadczył: »że wydany został rozkaz dowódcy w Civita Vecchia, ażeby w takim razie siłą dał opór wylądowaniu.» — Wiadomość ta niema żadney cechy urzędowey, a w Civita Vecchia znayduje się tylko 6 armat.... — Atoli wczoray przybyły tu goniec z Rzymu, dał powód do zwołania nadzwyczayney rady ministrów. Depesze tyczyły się przybycia woysk naszych do Civita Vecchia, oporu Papieża i poruszenia woysk austryjackich. —

ANGLIA

LONDYN 23 Lutego.

W dniu 19 b. m. odbyła się wielka rada gabinetowa, która trwała półpięty godziny. Wszyscy ministrowie, prócz hrabiego Carlisle który jest chory, byli na niey obecni. — Nazajutrz poseł pruski i sprawujący interressa austryackie, mieli naradę z hrabią Palmerston, w wydziale spraw zagranicznych.— Rozmaite dzienniki rozgłosiły, jakoby syn xięcia Lieven, posła rossyjskiego przy naszym dworze, miał należéć do rewolucyi polskiey, co jest zupełnym fałszem.— U nas tu, równie jak we Francyi i w Niemczech, niektórzy redaktorowie pism publicznych, mogliby bydź uważani za dokończonych waryatów, tyle niedorzeczności pozwalają sobie już dziś ogłaszać. — Jakoż jedno z pism, pod tytułem *Opiekun ubogiego człowieka* (»the poor man's

guardian«) udziela radę swym klientom, aby wykradli królewnę Wyktoryą, domyślną dziedziczkę tronu, i tak długo trzymali ją w zakładzie, dopóki lud swoich praw nieodzyska!.. —

Wczorayszy dziennik Kuryer, umieścił następujący artykuł: »Donieśliśmy już poprzednio, że minister spraw zagranicznych Francyi, hr. Sebastiani, oświadczył posłowi hiszpańskiemu w Paryżu, iż dwór francuzki gotów jest siłą zbroyną, przeszkodzić w targnieniu woysk Ferdynanda VII do Portugallii. Dziś dowiadujemy się z urzędowego źródła, że i lord Palmerston, w naydobitnieyszych wyrazach, uczynił takież samo oświadczenie posłowi hiszpańskiemu Zea Berumdez. Ostatnie depesze z Madrytu, niepozostawiają naymnieyszey wątpliwości o istnieniu traktatu pomiędzy Ferdynandem i D. Miguelem, w którym sobie wzajemną pomoc zaręczyli. Dotąd woyska hiszpańskie niewkroczyły do Portugalii, lecz nad granicami tego królestwa, liczne zbierają się już półki.

HOLLANDYA

HAGA 14 Lutego.

Jeden z dzienników tuteyszych, tak mówi, z powodu przybycia hr. Orlów z nadzwyczaynem posselstwem od dworu petersburskiego: »Ludy potrzebują ustalenia już raz na »zawsze prawego porządku; spółeczność »wzdycha za pokojem. Prawy porządek spie»ra się na sprawiedliwości, pokóy na usza»nowaniu wzajemném praw każdego. Jakże »więc piękną sprawę trzymają dziś w ręku »monarchowie Europy! Niech tylko ogłoszą »się za sprawiedliwością i prawem, a Bóg »reszty dokona.«

HISZPANIA.

MADRYT 7 Lutego.

— Król udzielił przed kilku dniami posłowi angielskiemu prywatne posłuchanie, na którém miała bydź mowa o postawieniu korpusu obserwacyynego przy granicy portugalskiey. Wskutek rozmowy tey zmnieyszono liczbę posłanego tam woyska i kilka wyszłych już półków otrzymało rozkaz do powrotu. Jednakże twierdzą że korpus obserwacyyny wynosić będzie 20,000.

ROSSYA.

PETERSBURG 15 Lutego.

— Dziennik Petersburgski donosi: »Bontnwnicze działania rokoszan w zachodnich guberniach państwa, zrządzić musiały koniecznie wielkie zawiklanie w interessach i na czas długi upadek majątków mieszkańców tych okolic. Przez wzgląd na takie położenie rzeczy, i zważając że sprawiedliwość sama wymaga ulżenia mieszkańcom tych gubernii i obwodów które naywięcey ucierpiały przez te nieszczęśliwe wypadki, w zarobkowaniu i opłacaniu ich długów, Nayjaśnieyszy Pan wydać raczył ukaz pod d. 27 Stycznia do senatu rządzącego, na mocy którego udzielone będą rozmaite ulżenia w procederach i spłaceniu długów, mieszkańcom całey gubernii Wileńskiey; obwodu Lidzkiego, Nowogrodzkiego, Pruszańskiego i Slonimskiego, w gubernii Grodzińskiey; obwodu Kowalskiego, Owruckiego, Rowieńskiego i Łuckiego w gubernii Wołyńskiey; obwodu Wilieyskiego Disnańskiego i Pińskiego w gubernii Mińskiey, obwodu Lityszewskiego i w gubernii Podolskiey: oraz obwodu Radomyślskiego w gubernii Kijowskiey.

Doniesienia prywatne